

**Elżbieta A. Jurkowska**  
Uniwersytet w Białymstoku

## **KREACJE POSTACI W SYLORECIE WACŁAWA POTOCKIEGO – TYPOLOGIA BOHATERÓW**

W poemacie romansowym Wacława Potockiego zwraca uwagę mozaikowość fabuły. Opowieść, szczególnie w odniesieniu do modeli fabularnych, łączy się z motywami znanymi z antycznych pierwowzorów. Odnajdujemy w niej także powracające, obiegowe w literaturze narracyjnej układy zdarzeń. Jak zauważa Jadwiga Miszalska, wywodzący się z tradycji antycznej romans był rodzajem hybrydy, miał ogromną zdolność asymilowania różnego rodzaju tematów, form – pewną „workowatość”, w której dało się pomieścić niemal wszystkie gatunki literackie oraz różne modele fabularne<sup>1</sup>. Przyglądając się najważniejszym schematom fabularnym występującym w *Sylorecie*, można je przyporządkować do pewnej klasy układów zdarzeń, które w innych dziełach literackich opierają się na podobnych wzorcach. Ukonstytuowane w obrębie konkretnych gatunków struktury fabularne w tym romansowa, budująca (występująca w wielu wariantach między innymi w *exemplum*, hagiografii, noweli), heroiczna (typowa dla noweli, biografii) stosunkowo łatwo przeniknęły do opowieści barokowego poety. Można rzec, że rozluźniły się ich związki z macierzystymi formami literackimi, co sprawiło, iż mogły być swobodnie wykorzystywane w innych gatunkach. Wraz z nimi przeniknęły do utworu Potockiego pewne charakterystyczne, usankcjonowane przez praktykę literacką konstrukcje postaci. Poeta modeluje swoich bohaterów, wzorując się na ukształ-

---

<sup>1</sup> Por. J. Miszalska, *Początki romansu barokowego. Funkcja dydaktyczna utworu jako warunek legitymizacji gatunku*, [w:] eadem, „Kolloander wierny” i „Piękna Dianea”. *Polskie przekłady włoskich romansów barokowych*, Kraków 2003, s. 51.

towanych w piśmiennictwie europejskim wzorach, m.in. amanta, cnotliwego młodzieńca czy pani mężnej. W niniejszym opracowaniu zostaną wskazani bohaterowie *Syloreta*, którzy są jednocześnie typowymi postaciami w obrębie wspomnianych wcześniej form literackich, a także rozpatrzona kwestia, czemu mogło służyć takie modelowanie bohaterów.

*Syloret* został w głównej mierze oparty na popularnej w prozie zachodnio-europejskiej miłosno-przygodowej strukturze fabularnej. Romansowe wątki w opowieści poety realizują stałe, poświadczone wielowiekową tradycją<sup>2</sup> schematy kompozycyjne charakterystyczne dla tego gatunku. Przyglądając się wypełnionemu przez poetę konwencjonalnymi chwytami schematowi sentymentalnemu, należy przypomnieć, jak istotną rolę odgrywała w nim kreacja bohatera. Reprezentował on typ amanta, dla którego wyznacznikiem starań było uczucie. Na kartach *Syloreta* zostały utrwalone dzieje dwóch par kochanków – Ksyfila i Teolindy oraz Eumenesa i Astynomy-Merope. Romansowi bohaterowie, zgodnie z fabularnymi *loci communes*, zostali przedstawieni jako czuli i wierni kochankowie, cierpiący po stracie wybranek, ale jednocześnie dzielni rycerze, gotowi ponieść największe ofiary, by pokonać nieprzyjaciół, przeciwności losu i odnaleźć ukochane kobiety. Obok skonwencjonalizowanych cech amanta, zostały także wyeksponowane przymioty rycerza, który odznacza się zaletami charakteru i umysłu – dzielnością i mądrością.

Ważne miejsce zajmuje również konwencjonalny sposób eksponowania przeżyć miłosnych kochanków, nastrojów, jakim się poddają. Pojawiają się więc toposy deskryptywne służące tradycyjnemu obrazowaniu stanów emocjonalnych bohaterów (wszak uczucie było dominantą ich psychiki, a także podstawowym wyznacznikiem działań), m.in. ukazujące miłość jako chorobę, cierpienie fizyczne (np. Eumenesa po stracie wybranki „gorączka pali, bez przestanku mdleje”, „lamenti z płaczem [...] miesza”; cierpieniu po stracie ukochanej Meropy towarzyszy chudnięcie, opadanie z sił; tęsknota miłosna przypominająca obłąd, sprawia, że młodzieniec obojętnieje na wszelkie bodźce zewnętrzne, jest nieobecny myślami w gronie najbliższych, traci sens istnienia i wolę życia). Opisom uczuć młodych bohaterów towarzyszą pełne ekspresji monologi wyrażające ich tęsknoty, rozterki i obawy związane z losami kochanej osoby (warto wspomnieć np. obawy towarzyszące Ksyfilowi podczas ucieczki z Pergamonu, niepokój o życie młodej małżonki).

---

<sup>2</sup> Mamy tu na myśli romans antyczny, który – jak pisze Niklas Holzbreg – dostarczał wzorów strukturalnych, arsenału motywów, fabularnych epizodów (por. N. Holzbreg, *Powieść antyczna*, przekł. M. Wójcik, Kraków 2003).

Nie jest to jedyny schemat fabularny, z jakiego korzystał poeta. Na kartach romansu odnajdziemy pewne wspólne cechy planu przedstawionego charakterystyczne dla historii budujących. Fabułę „założycielską” *Syloreta* stanowi znany literacki motyw – nieposkromionej miłości macochy do cnotliwego pasierba<sup>3</sup>, konflikt między występnyymi żądzami a niewinnością (niewierna Arsyna – cnotliwy Daulet). W romansowej historii pierworodny syn Syloreta, został przedstawiony jako wzór młodzieńca obdarzonego wspaniałymi cnotami: męstwem, wstrzemięźliwością, mądrością. Ponadto odznaczający się niezachwianą odwagą, wytrwałością w znoszeniu przeciwności losu i czyhających nań niebezpieczeństw. Bohater, który kieruje się w swoim postępowaniu wyrozumiałością i łagodnością, który potrafi okazać współczucie i litość:

Równego zgoła nie miał sobie niwczem:  
W rozumie, w męstwie, w odwadze i w sile,  
Do tego biegłość w dziele miał myśliwczem;  
Z najlichszym człkiem obchodził się mile.

(cz. V [18] w. 1–4)<sup>4</sup>

Poznawszy niemoralne plany macochy, o której wiadomo, że: „tak wszytek rozum afekt w niej zaślepi, / Że jakby nie ta, która była wprzody: / Grzech jej nie grzechem, tego pragnie chciwiej, / Co się i ludziom, i bogu przeciwi. / (cz. I [18] w. 5–8)” postanawia ratować się ucieczką z rodzinnego domu. W wyniku intrygi Arsyny i niecnego Hirpina zostaje fałszywie oskarżony, lecz dzięki zabiegom wiernego sługi Bomfina oczyszcza się z bezpodstawnych zarzutów. Udaje mu się odnieść zwycięstwo nad antagonistką i zostać przywróconym do łask ojca, a przy okazji odnaleźć, uznane za zmarłe, rodzeństwo, dokonać wielu sławnych czynów, objąć tron w Armenii. Arsyna, która jawi się jako uosobienie rozpusty, alegoria żądz i niewierności, początkowo znajduje się w stanie po-

<sup>3</sup> Por. Apulejusz, *Metamorfozy, albo Złoty Osioł* (X, 2–12), Eurypides *Hippolitos*, Seneka *Fedra*, Heliodor *Etiopiki* (dzieje Knemona i jego macochy), *Historia o Poncjanie*, Księga Rodzaju 39, 6–23 (Józef i żona Potifara), Mikołaj Rej *Żywot Jozefa*, Szymon Szymonowicz *Castus Joseph* i in.

<sup>4</sup> W. Potocki, *Syloret albo prawdziwy abrys po ciężkim straconych synów żalu im niespodziewańskiego, tym większego smutnego ojca wesela. Starodawna z różnych greckich i łacińskich pisarzy wyjęta i polskim stylem nowo podana historia*, autograf BJ, sygn. 132., k. 97. Wszystkie cytaty za autografem dzieła; cyfry rzymskie oznaczają poszczególne części, arabskie – kolejno oktavę i wersy. Źródłem cytatów jest autograf dzieła, który reprezentuje jedyną znaną wersję romansu. Edycja przygotowana przez L. Kukulskiego (W. Potocki, *Dzieła*, t. 1–3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987) jest niekompletna, zawiera jedynie niecałe trzy księgi piętnastoczęściowego utworu.

myślności, lecz ostatecznie ponosi zasłużoną karę, zostaje uśmiercona – odurzona opium ginie w płomieniach na stosie pogrzebowym. W utworze zostaje podkreślone, że do jej upadku doprowadziła nieposkromiona namiętność.

Wzorując się na schemacie fabuły budującej, dokonał poeta dychotomicznego podział bohaterów, który został ukształtowany w oparciu o kategorie chrześcijańskie i miał za zadanie ukazywać „opłaczalność” szlachetnego i cnotliwego postępowania oraz „nieopłaczalność” ulegania zmysłowym afektom, trwania w grzechu. Miał przestrzegać przed złem i ukazywać jego fatalne skutki, nierzadko roztaczać także wizję śmiertelnych kar, jakich doświadczą zartwardziali grzesznicy, mąk i tortur, czekających na nich zarówno w życiu doczesnym, jak i pośmiertnym. Autor dokonał radykalnego podziału romanśowych bohaterów na postaci „dobre” i „złe”, kierujące się wiernością, cnotą i wstrzemięźliwością, i te, które nie potrafią zapanować nad zmysłowymi afektami, namiętnościami i żądzami. Perypetie Dauleta i Arsyny miały za zadanie egzemplifikować, jak ważna jest „jakość” moralna człowieka. Poeta zdaje się mówić, że nawet znajdując się w stanie zagrożenia, w niepowodzeniach, należy kierować się prawością i cnotą. Czyny i postępowanie sprawiedliwego bohatera, człowieka potrafiącego władać sobą zawsze zostają nagrodzone, zaś jego antagonistę spotyka zasłużona kara.

Na uwagę zasługują również wykorzystany przez Potockiego, znany już w piśmiennictwie staropolskim, model „fabuły heroicznej”<sup>5</sup>. Główną bohaterką tego typu opowieści była postać kobieca, która reprezentowała, ukształtowany w oparciu o starożytną historiografię<sup>6</sup>, antyczną biografistykę<sup>7</sup> oraz tradycję biblijno-chrześcijańską wzór osobowy „pani mężnej”. Bohaterka typu *virago* odznaczała się przede wszystkim dzielnością, cnotliwością i ponadprzeciętną odwagą, a także hartem ducha przełamującymi stereotyp słabej kobiety. Mężna niewiasta obdarzona była przede wszystkim cnotami przeniesionymi z męskiego wzorca rycerza i ziemianina. Podobnie, jak w przypadku fabuły budującej, mamy tu do czynienia z dualnym podziałem bohaterów. Typologia postaci została dokonana według kryteriów dobra i zła. Tego rodzaju obrazowanie służyło

<sup>5</sup> Dość wymienić w tym miejscu włączone do tekstu *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego *Historię o Kammie*, *Historię o Epicharis*, *Historię o Aleksandrze*, *Wzór pań mężnych* pióra Jana Kochanowskiego (dzieje Chiomary, Kammy, Timoklei), *Sprawy albo historyje znacznych niewiast* Erazma Otwinowskiego, *Lukrecję rzymską i chrześcijańską* Jana Dymitra Solikowskiego czy *Mądre panie i panny* Samuela Browica.

<sup>6</sup> Można w tym miejscu wymienić choćby kilka postaci „idealnych heroin”. Uosabiają je na przykład: Judyta, Kamma, Lukrecja, Wirginia czy Zuzanna.

<sup>7</sup> Przede wszystkim *Mulierum virtutes* Plutarcha z Cheronei (tłum. M. Szarmach, „Studia Antyczne i Mediewistyczne” nr 5 (40), Warszawa 2007).

niewątpliwie do ukazania struktury moralnej bohaterów. Było także przydatne do przekazywania treści etycznych.

Potocki, który już wcześniej poświęcił kilka nowel idealnym postaciom kobiecym<sup>8</sup>, także w *Sylorezie* podniósł do rangi bohaterstwa zachowanie trzech niewiast, opracował ich wizerunki jako wzorcowe. W jego wierszowanej opowieści parenetyczny wizerunek *virago* realizują Fascelina, Teolinda oraz Astynoma-Merope. Warto przypomnieć bohaterskie postawy i czyny romansowych heroin, które zdaniem poety, zasługują na uznanie.

Uprowadzona przez piratów córka Syloreta, po zabiciu nastającego na jej cześć „zbójców pryncypała”, ma zostać uśmiercona. Dziewczyna w krytycznej sytuacji zachowuje odwagę i pokłada całkowitą ufność w opiekę bogów. Okazuje się mężniejsza od swego brata, który biada i lamentuje nad jej losem. Jawi się jako kobieta cnotliwa, wysoko ceniąca honor, nieobawiająca się śmierci:

Mężniejsza była Fascelis w tej dobie,  
 Śle do Dauleta Teutrę, niech nie wzdycha  
 I darmo zdrowia niech nie psuje sobie,  
 Da bóg, że się z tej niewoli wykicha.  
 „Mnie umrzeć miło w czystości ozdobie,  
 Bom nigdy dziewczka w Tauryce licha,  
 Lepszej Dyjanie ofiary nie dała,  
 Jako zgładziwszy zbójcom pryncypała”.

(cz. IV [106] w. 1–8)<sup>9</sup>

Podobnie oceniana jest inna bohaterska kobieta, Teolinda, córka króla Lizymacha i żona Ksyfila. Już w chwili, kiedy zostaje przedstawiona, narrator mówi o niej, że jest „[...] piękna urodą, / ale piękniejsza dziesięć razy cnotą”. Krótka charakterystyka pergamońskiej królowny przynosi ważne spostrzeżenia dotyczące dwoistej natury piękna – uroda Teolindy świadczy jednocześnie o jej pięknie wewnętrznym. Taki sposób przedstawienia bohaterki wynikał z ówczesnych kanonów estetycznych, które zakładały, że postać piękną zewnętrznie

<sup>8</sup> Por. wspomniane wcześniej *Judyta, Wirginia, Historia (...) Tressy i Gazele*. Warto także dodać, że Potocki idealizował w swoich utworach jeszcze inne dzielne kobiety. W poezji podgórskiego poety odnajdziemy wiersze, w których odmalował wizerunki trzech dzielnych niewiast – swojej małżonki Katarzyny z Morsztynów Potockiej, córki Zofii z Potockich Lipskiej oraz synowej Aleksandry z Rościszewskich Potockiej (zob. np. *Smutne rozstanie z kochaną małżonką moją, Wiązanie na dzień św. Jana paniej Zofijej z Potoka Lipskiej, Mojej wielce miłościwej Pani i jedynie kochanej synowej (...) przy postaniu „Syloreta”*).

<sup>9</sup> W. Potocki, op. cit., k. 87.

czyniły nade wszystkim właśnie jej walory wewnętrzne. Niezwykła dzielność kobiety objawia się w scenie ucieczki przed nieprzyjaciółmi. Oczekująca potomka Teolinda, dla której trudy ucieczki są zbyt wielkie, woli ponieść dobrowolnie śmierć z ręki małżonka, niż „żyć we sromie” i udaremnić ukochanemu możliwość ocalenia. Postawa żony budzi ogromny podziw w Ksyfilu, który zastanawia się, skąd odwagi „w białejgłowie tyła”. Zachowanie pergamońskiej królowny egzemplifikuje heroiczną postawę wobec przeciwności losu, gotowość poniesienia śmierci w imię wyznawanych zasad i obrony cnoty niewieściej.

Równie wysoko oceniona została Astynoma-Merope. Opowiadający o jej przymiotach sługa, charakteryzuje królownę: „Wstyd, rozum, statek i w tak młodym wieku / Rozsądek w dziewce dojrzałego męża.” (cz. VIII [48] w. 1–2)<sup>10</sup>. Ukochana Eumenesa została obdarzona zaletami zbliżonymi do męskich – szlachetnością, rozumem i męstwem. Młoda bohaterka jawi się jednak przede wszystkim jako wzór wiernej kochanki, kobiety stałej w uczuciach, która woli raczej umrzeć niż złamać przysięgę złożoną Eumenesowi i „zhańbić się” małżeństwem z innym mężczyzną:

Lecz, gdy Fortuna nie chciała inaczej,  
Sama się wydrę, sama się dobędę,  
Pocziwą śmiercią umrę dzisiaj raczej  
I złem dziesięćkroć gorszego pozbędę.  
Niech ten nieczysty wszetecznik obaczy,  
Ślepiej miłości wyrzygnawszy wędę,  
Gdzie ten ćwiek w serce do grobu go bodzie,  
Że każdy swojej panem jest swobodzie.

(cz. X [24] w. 1–8)<sup>11</sup>

Heroiny z opowieści Potockiego odznaczają się szlachetnością, zdolnością do największych poświęceń. Obdarzone zostały także wieloma męskimi cnotami, np. rozumem czy męstwem. Wzbudzają uznanie i podziw u bohaterów romansowego poematu. Co ciekawe, przedstawiając bohaterki poeta unika tradycyjnej topiki deskryptywnej – zastępuje ją lakonicznymi wzmiankami na temat urody. Ważniejsza od niej jest przecież ich jakość moralna, ich największą ozdobą jest cnota.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 175.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 203.

Wydaje się, że w *Sylorecie* poeta za pomocą znanych epickich motywów i wątków konstruuje modelowe postawy moralne i wzory postępowania o charakterze uniwersalnym. Wszyscy wspomniani bohaterowie doświadczają zmiennych, często dramatycznych kolei losu. Ich życiem rządzi przypadek, a losy zostają podporządkowane niepewnym wyrokom Fortuny. Stają się marionetkami w jej rękach, ich dalsze koleje zależą od przychylności kapryśnej bogini. Warto podkreślić, że bez względu na zmienne wyroki Fortuny, liczne trudności i nieszczęścia, które są ich udziałem, członkowie rodziny Syloreta znoszą je wytrwale i pozostają niewzruszeni. Pokładają ufność w cnocie, która pomaga im w pokonywaniu przeciwności, stanowi ostoję w teatrze świata, którego reżyserem zdaje się być niepewna bogini losu.

Wydaje się, że postawy bohaterów, cechy, jakimi zostali obdarzeni mogą być interpretowane jako przykładowe ilustracje tez moralnych samego autora, być pretekstem do opowiadania o prawidłowościach losu ludzkiego, argumentem uzasadniającym słuszność określonej postawy życiowej. Warto przecież pamiętać, że jedną z cech charakterystycznych twórczości Potockiego była skłonność do wyrażania sądów o charakterze dydaktycznym i moralizującym. Zwracał na nią uwagę już Władysław Bobek w rozprawie na temat *Argenidy*, podkreślając, że poeta jest: „zawołanym dydaktykiem, wychowanym w surowej dyscyplinie ariańskiej [...], sypiącym ogólnymi uwagami i morałami, jak z rękawa”<sup>12</sup>. Romansowy poemat Potockiego rozpoczyna się i kończy odautorskimi refleksjami o charakterze uogólniającym, uniwersalizującym opowiadaną historię. Wydaje się, że autor chciał przekazać czytelnikowi wiedzę o człowieku, prawidłach rządzących światem. Śreniewita odwołał się również do znanych toposów, alegorii życia ludzkiego sięgających swymi korzeniami tradycji antycznej, *theatrum mundi* oraz *peregrinatio vitae*<sup>13</sup>. Warto dodać, że poeta odczytywał je w duchu neostoickim. Odwołując się do najważniejszych pojęć etyki stoickiej, które chrystianizuje, zaznacza, że jeśli zostaną wcielone w życie, pozwolą człowiekowi zachować równowagę wewnętrzną i spokojność mędrca.

<sup>12</sup> W. Bobek, „*Argenida*” Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału, Kraków 1929, s. 15–16.

<sup>13</sup> W twórczości poetyckiej Wacława Potockiego odnajdziemy wiele utworów podejmujących te nośne metafory życia ludzkiego. Można w tym miejscu przywołać utwory *Do starca*, *Świat rzeką*, *człowiek łódką*, *Bezpieczniejsza łódź na małej wodzie*, *Niestatek rzeczy ziemskich*, *Człowiek igrzysko Boże* «*Szachy*», *Maszkiary*, *Faryna* (por. W. Potocki, *Dzieła*, t. 1–3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987).

Potocki podkreśla w swoim utworze, że wobec złudnej rzeczywistości człowiek powinien umieć zachować dystans, powściągnąć namiętności, być niezłomnym:

Nie zaraz truchleć, nie zaraz się wieszać,  
 Jeśli Fortuna pojźry na cię krzywo:  
 Jej to myślistwo w złoty łańcuch mieszać  
 Ludzkich obrotów żelazne ogniwo,  
 Żalem nas morzyć, a pociechą wskrzeszać.

(cz. I [1] w. 1–5)<sup>14</sup>

Pozostając niewzruszonym na zmartwienia i niepokoje świata, znosząc je mężnie, kierując się roztropnością i wykorzeniając zgubne afekty, człowiek odnosi zwycięstwo nad niestałym losem, uniezależnia się od jego igraszek:

Nie mogąc mu dać zła Fortuna rady,  
 Na dobrą stronę obraca się nicem;  
 Żadnego zysku nie odniószysz z zwady,  
 Śmierć sama zdobycz musi wracać licem,  
 Czego dowodne uczą nas przykłady.

(cz. I [7] w. 1–5)<sup>15</sup>

Poeta podkreśla także, że człowiekiem, który „zaraz płacze, narzeka i biada / Ledwie nań palec Fortuna zakrzywi / Co prędzej śmierci pragnie, w rozpacz wpada” (cz. I, [4] w. 2–4), gardzi sam Bóg. Przekonuje, że kto pokłada pewność w swych cnotach, ten może liczyć na jego pomoc. Okazuje się bowiem, że cnota jest władzą i siłą ducha, która wychodzi poza granice przyziemności, a prawdziwą i jedyną ostoją człowieka staje się Opatrzność. Bowiem gospodarzem i rzeczywistym inscenizatorem świata jest Bóg, Fortuna zaś pełni jedynie rolę narzędzia w jego ręku, wykonującego nie zawsze zrozumiałe dla człowieka wyroki.

Romansowe zdarzenia rozgrywają się więc w dwóch równoległych płaszczyznach. Siły nadprzyrodzone uobecniają się w proroczych przepowiedniach, aparat bogów i Fortuna ingerują w losy bohaterów, projektują je i zmieniają. Dualizm świata poeta interpretuje w duchu chrześcijańskiego neostoicyzmu –

<sup>14</sup> W. Potocki, op. cit., k. 1.

<sup>15</sup> Ibidem, k. 2.



wprowadzone do utworu elementy cudowności podporządkowane zostają wyrokom Najwyższego Bytu, są niejako wykonawcami boskiego planu. „Chrześcijaństwo dodaje do pogańskich poglądów akt zaufania dobroci Boga, który chce bezpiecznie doprowadzić człowieka do bram zbawienia. Opatrzność bierze w opiekę każdego, indywidualnego człowieka i obdarza go łaską w walce ze złym losem oraz w staraniu o cnotę”<sup>16</sup>. Dlatego bohaterowie mogą oczekiwać ostatecznego zwycięstwa nad niestałym losem, trudami, jakie spotykają na swojej drodze i, choć jest to bardzo trudne do osiągnięcia, mogą odnieść zwycięstwo nad przeciwnościami.

Warto podkreślić, że Potocki, niejednokrotnie odwołujący się w swojej twórczości do topiki teatralnej<sup>17</sup>, zauważa także, iż:

Za szczęśliwego tu przypowieść liczy,  
Kogo ostrożnym cudze szkody czynią; [...]  
Mądrego cudza nieostrożność ćwiczy.

(cz. I [12] w. 1–2; 5)<sup>18</sup>

W słowach poety traktujących i zachęcających do korzystania z mądrości płynącej z doświadczeń innych, czerpania nauki o samym sobie z obserwacji świata i ludzi, pobrzmiewa echo wyrażonej już przez Mikołaja Reja prawdy, że „(...) snadniej z cudzych przypadków przypada baczenie”<sup>19</sup>. Moralizujące refleksje zawarte w pierwszych oktawach romansu, jasno wyrażają, cel narracji Potockiego – historia Syloreta i jego dzieci stanowi pewien przykład, *exemplum* służące przedstawieniu prawideł rządzących ludzką egzystencją.

Warto zapytać w tym miejscu, co wynika ze splotu postawy neostoickiej i wyobrażenia świata przyrównanego do teatralnego widowiska? Starożytni filozofowie twierdzili, że człowiek, dzięki zachowaniu cnoty stateczności i równowagi, może przeciwstawić się narzuconej mu przez bogów roli. Chrystianizacja antycznego toposu i poglądów stoików znacząco ograniczyła zakres ludzkiej wolności – uważa Krzysztof Obremski<sup>20</sup>. Chrześcijańska pokora zalecała wszak przyjęcie każdej wyznaczonej roli. Człowiekowi-aktorowi w teatrze świata po-

<sup>16</sup> E. Lasocińska, *Cnota i występki*, [w:] eadem, „Cnota sama z mądrością jest naszym żywotem”. *Stoickie pojęcie cnoty w poezji polskiej XVII wieku*, Warszawa 2003, s. 102.

<sup>17</sup> Por. W. Potocki, *Człowiek i grzysko Boże «Szachy»*, *Maszkary, Faryna* itp.

<sup>18</sup> W. Potocki, op. cit., k. 2.

<sup>19</sup> M. Rej, *Figliki*, Warszawa 1974, s. 40.

<sup>20</sup> Zob. K. Obremski, „*Tyrsis, jakby stoik nowy*” i „*pospolity pożytek*”, [w:] *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku*, red. P. Urbański, Szczecin 1999, s. 211–220.

zostawała jednak pewna przestrzeń wolności w opieraniu się wykonawcom boskich wyroków – Fortunie i śmierci. Uwięziony na scenie świata, przyjmując postawę stoickiej równowagi, nie poddając się rozpaczy i nie dając się zwieść radości, mógł zyskać wolność duchową, dystans wobec samego siebie oraz zachować godność.

Podjmując w *Sylorezie* temat kondycji człowieka, Potocki sięgnął także po znaną alegorię *peregrinatio vitae*, spotykaną w literaturze i refleksji filozoficznej w różnych sceneriach przestrzennych. Pisząc o trudach egzystencji ludzkiej, poeta odwoływał się przede wszystkim do pochodzącej z kręgu śródziemnomorskiego topiki nautycznej<sup>21</sup>:

Co morzu wicher, to Fortuna światu,  
Ale każdy człek sam sobie Eolem.  
Nigdy pokoju rozum nasz nie ma tu,  
Zawsze się trzęsie i wodą, i polem,  
Nie ma wytchnienia od żądze kieratu.

(cz. XV [131] w. 1–5)<sup>22</sup>

Również w tym porównaniu powraca neostoicka koncepcja Fortuny, która tutaj przyrównana do wichru, jest siłą wprowadzającą niepokój i niepewność. Człowiek płynący po morzu świata nigdy nie jest wolny od namiętności, afektów i żądz, które próbują go zwieść z drogi do obranego celu. Poeta zauważa, że niepokoje i niepomysłne wiatry, które istnieją w makrokosmosie, znajdują swoje odzwierciedlenie na poziomie jednostkowego mikrokosmosu. Rozumny sternik jednak, mimo licznych czyhających nań niebezpieczeństw, kierując się cnotą i zachowując prawo boskie, może spokojnie dotrzeć do kresu swej podróży:

Gdzie już żeglować nie będziem po wtóre,  
Gdzie, kto uwiązał okręt za żywota,  
Jakim towarem ładowną miał forę.  
Jeśli drwa z słomą jego wiozła flota,  
Skoro się siarką ocean zagore,  
Wieczystym ogniem spłonie, lecz kto złota

<sup>21</sup> W twórczości poetyckiej Wacława Potockiego odnajdziemy wiele utworów podejmujących tę nośną metaforę życia ludzkiego, na przykład: *Do starca, Świat rzeką, człowiek łódką, Bezpieczniejsza łódź na miałkiej wodzie, Niestatek rzeczy ziemskich* (por. W. Potocki, *Dzieła*, t. 1–3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987.)

<sup>22</sup> W. Potocki, op. cit., k. 319.

Nabrał, któremu nic ogień nie szkodzi,  
Wiecznie zachowa i towar i łodzi.

(cz. XV [136] w. 1–8)<sup>23</sup>

Kończąc swój utwór, Potocki przywołał poetycki obraz łodzi żywota ludzkiego, od której ładunku zależy, czy nastąpi szczęśliwy kres podróży, czy zawiśnie do wiecznego portu. Poeta unaocnił nieuchronne przemijanie człowieka, podjął temat spraw ostatecznych, dotykając w opowieści romansowej kwestii eschatologicznych. W *Sylorezie* bez trudu można dostrzec ewokowane przez tradycję chrześcijańską cele peregrynacji ziemskiej człowieka. Poeta, odwołując się do topiki nautycznej, wyraźnie kładzie nacisk na duchową rzeczywistość człowieka. Potocki, odczytując w duchu neostoickim prastary topos, łączy ideał mędrca z ideałem chrześcijanina. Poeta poucza, że poruszając się po niepewnym morzu świata, człowiek potrzebuje pomocy. Dlatego jego sterem winien być rozsądek, pomyślnymi wiatrami cnota i pobożność, kotwicą cierpliwość, zaś kompasem prawo boskie i naturalne. Dzięki nim, mimo licznych niebezpieczeństw pojawiających się w czasie podróży, zwodniczej i igrającej losem ludzkim Fortuny, możliwe jest spokojne dotarcie do celu<sup>24</sup>.

W swoim poemacie romansowym poeta stawia ważne dla człowieka myślące pytania: o istotę życia ludzkiego, sens cierpienia i śmierci. Pokazuje, że jest on tylko bożym igrzyskiem, marionetką w teatrze świata, igraszką Fortuny, pielgrzymem, który nie zawsze potrafi zrozumieć to, co przynosi mu los. Wyrażając niepokoje egzystencjalne, rozważając sytuację człowieka w świecie, medytując o jego kondycji poeta podkreśla, że najważniejsze, by potrafił z godnością przyjmować każde doświadczenie, zrozumiał, że najwyższym dobrem człowieka, największą, ponadczasową, nieprzemijającą wartością jest cnota:

Więcej powiem: ani śmierć nie ma do niej prawa  
I choć świat wiecznie ginie, ta w całe zostawa.  
Czasu, kosztu nie bierze i myślenia wiele,  
Dobrowolnie się rodzi sama w twoim ciele,  
Niechaj tylko ma miejsce, wszelka z nią robota  
I dowcipu, i ręki pomieści się – cnota.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Zob. E. Lasocińska, „*Period XV*” – stoicyzm łujeńskiego poety, „*Roczniki Humanistyczne*” 2001, t. 49, z. 1, s. 61–73.

Jeśli na gruncie wiary chrześcijańskiej stoi,  
Ta się jedna odmiany i śmierci nie boi.<sup>25</sup>

A w innym miejscu dodaje:

Dobry żywot, kto żywie  
Na tym świecie cnotliwie,  
I kto się w cnotę sobi,  
Na wieki się ozdobi.<sup>26</sup>

To dzięki niej człowiek będzie umiał zachować równowagę w nierównowadze. Poeta podkreśla również, że nie powinien on nigdy tracić nadziei, bowiem nawet w najtrudniejszych sytuacjach Boska Opatrzność może odmienić jego los. Wszak Syloret szczęśliwie odnalazł swoje dzieci, Ksyfil odzyskał żonę i syna, Fascelina uniknęła śmierci, Eumenes odszukał i poślubił ukochaną Astinomę-Merope.

Siedemnastowieczny romans pióra Wacława Potockiego miał zgodnie z klasycznymi funkcjami literatury pouczać o słusznym wyborze cnotliwego życia oraz przynosić rozrywkę. Wyraźnie widoczna jest tendencja przyświecająca dziełu: przysposobić umysły czytelników do cnoty, zwalczyć skłonności do grzechu i nakłonić do poprawy obyczajów<sup>27</sup>. Losy bohaterów utworu służą prezentacji określonej postawy filozoficzno-antropologicznej, prezentacji koncepcji człowieka, który z pokorą przyjmuje wyroki Opatrzności. Dlatego też sądzimy, że wierszowany romans Potockiego można odczytywać jako filozoficzną opowieścią o kondycji człowieka, refleksję o istocie świata, poemat wędrówki i drogi do poznania samego siebie, jako parabolę losu i przeznaczenia człowieka. W częściach dygresyjnych utworu poeta odwołuje się do myśli stoików, najważniejszych pojęć ich etyki, które wcielone w życie pozwalają zachować spokój i pewność mędrca. Dopełnia je własnymi refleksjami i wzbogaca wątkami czerpanymi z myśli chrześcijańskiej.

---

<sup>25</sup> W. Potocki, *Wszystko, prócz cnoty, skazie i śmierci podległo* (O, II, 454), [w:] idem, *Dzieła*, Warszawa 1987, t. 2, s. 454–456.

<sup>26</sup> Idem, *Pieśń LXI*, [w:] idem, op. cit., t. 1, s. 475.

<sup>27</sup> Por. T. Michałowska, *Romans*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. eadem, Wrocław 1998, s. 823.

**DEMONSTRATION OF CHARACTERS IN SYLORET  
BY WACLAW POTOCKI – TYPOLOGY OF HEROES****Summary**

In the article the author focuses on the presentation of the heroes of the 17<sup>th</sup> century romance by Wacław Potocki. It is claimed that the poet bases the characters of *Syloret* on the models created in European literature, e.g. the lover, the virtuous youth or the courageous lady. Much attention has also been paid to the fact that using well-known epic themes and motives Potocki constructs prototypical moral attitudes and patterns of behavior that have universal character. The fate of the heroes serves to illustrate a specific philosophical-anthropological attitude and to present the concept of a man who humbly accepts the judgments of Providence.

**Key words:** Wacław Potocki, Baroque romance, prototypical moral attitudes

**BIBLIOGRAFIA****Teksty źródłowe:**

Potocki W., *Dzieła*, t. 1–3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987.

Potocki W., *Syloret albo prawdziwy abrys po ciężkim straconych synów żalu im niespodziewańskiego, tym większego smutnego ojca wesela. Starodawna z różnych greckich i łacińskich pisarzy wyjęta i polskim stylem nowo podana historia*, autograf Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 132.

Rej M., *Figliki*, Warszawa 1974.

**Opracowania:**

Bobek W., „*Argenida*” Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału, Kraków 1929.

Holzberg N., *Powieść antyczna*, przekł. M. Wójcik, Kraków 2003.

Kotarska J., „*Dignitas humana*” w twórczości Wacława Potockiego, [w:] „*Theatrum mundi*”. *Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk 1998.

Kotarski E., *Metaforyka morska w literaturze staropolskiej*, [w:] *Studia o metaforze*, red. E. Samowska-Temierusz, t. 1, Wrocław 1980.

Krzyżanowski Julian, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962.

Lasocińska E., „*Cnota sama z mądrością jest naszym żywotem*” *Stoickie pojęcie cnoty w poezji polskiej XVII wieku*, Warszawa 2003.

Lasocińska E., „*Period XV*” – *stoicyzm lużeńskiego poety*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2001, t. 49, z. 1.

Maciejewska I., *Narracja w polskim romansie barokowym*, Olsztyn 2001.

- Markiewicz H., *Postać literacka i jej badanie*, [w:] *Autor – podmiot literacki – bohater*, red. A. Martuszevska, J. Sławiński, Wrocław 1983.
- Michałowska T., *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Wrocław 1970.
- Michałowska T., *Romans XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w Polsce. Analiza struktury gatunkowej*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, Wrocław 1974.
- Michałowska T., *Wizja przestrzenna w liryce staropolskiej (rekonesans)*, [w:] *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.
- Miszalska J., „*Kolloander wierny*” i „*Piękna Diane*”. *Polskie przekłady włoskich romansów barokowych*, Kraków 2003.
- Obremski K., „*Tyrsis, jakby stoik nowy*” i „*pospolity pożytek*”, [w:] *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku*, red. P. Urbański, Szczecin 1999.
- Pelc J., *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu i baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej. Seria III*, red. J. Pelc, Wrocław 1978.
- Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998.

#### NOTA O AUTORCE

**Elżbieta Aleksandra Jurkowska**, literaturoznawca, asystent w Zakładzie Literatury Antycznej i Staropolskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Stopień doktora uzyskała w IBL PAN. Autorka książki *O „Sylorecie” Wacława Potockiego. Studia i szkice* (2016). Publikowała m.in. w „Białostockich Studiach Literaturoznawczych”, „Napisie”, „Wschodnim Roczniku Humanistycznym” oraz tomach zbiorowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół staropolskiej epiki romansowej, edytorstwa tekstów staropolskich, związków poezji współczesnej z tradycją dawną i malarstwem.